

Modernizm jak Dr Jekyll i Mr. Hyde. Relacja z debaty o Le Corbusierze

Czy możemy wyobrazić sobie współczesny świat bez modernistycznej architektury? Jaki model bycia-w-świecie ukształtowały wielkie, masowo produkowane bloki mieszkalne? Czy istniała możliwość „alternatywnej nowoczesności” dla tej, którą w swoich dziełach zaproponował Le Corbusier? Na te pytania staraliśmy się odpowiedzieć w trakcie piątkowej debaty zorganizowanej przez Teologię Polityczną.

W piątek, 21 sierpnia w debacie online „Le Corbusier. (R)ewolucja architektury?” udział wzięli: prof. Jacek Friedrich (Muzeum Narodowe w Gdańsku, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego), prof. Michał Pszczółkowski (Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku), oraz prof. Andrzej Szczerski (Instytut Historii Sztuki UJ, Muzeum Narodowe w Krakowie). Debatę online moderował Michał Strachowski z Teologii Politycznej.

Dlaczego modernizm Corbusiera zdominował XX wiek w sytuacji, gdy do miana nowoczesności pretendowało kilka różnych stylów architektonicznych? Według prof. Friedricha ma to związek z faktem, że Le Corbusier stał się postacią-symboliem nowoczesnej architektury. Udział w tym miał nie tylko jego wybitny talent architektoniczny, ale również jego aktywa PR-owe: mocne usytuowanie w debatach na temat nowoczesnej cywilizacji i zaakceptowanie jego wizji modernizacji przez propagandę wielu państw po I Wojnie Światowej. Jednak nurtów

nowoczesności było faktycznie więcej, jak choćby słynny Bauhaus. O popularności modernistów spod znaku Le Corbusiera zdecydował jednak ich sposób komunikowania się – przez wytrawną literaturę – z odbiorcami. Teksty Corbusiera najsilniej oddziaływały na wyobraźnię poprzez sugestywną retorykę i zdolność budowania uwodzącej wizji nowoczesności.

Jak wyglądał modernizm w dwudziestoleciu międzywojennym w II RP? Prof. Pszczołkowski wskazał, że zależy to od naszego rozumienia pojęcia modernizmu. Funkcjonuje ono bowiem w kilku różnych konotacjach, które się nie pokrywają, jak choćby: projekty Bauhausu, czy budownictwo o charakterze propagandowym znane z II RP. Świetnym przykładem tego drugiego wcielenia modernizmu – które zatriumfowało w Polsce – jest projekt miasta i portu w Gdyni. Ta inwestycja ukazała państwowotwórczy wymiar budownictwa modernistycznego, kształtowała respekt i szacunek obywateli wobec nowej władzy. Wówczas modernizm zastąpił w Polsce narodowy tradycjonalizm z początków lat 20. Architektura nie musiała już bowiem unarodowić Polaków, ale ich modernizować i europeizować. Modernizm miał stać się niejako nowym stylem narodowym: manifestacją nowoczesnego patriotyzmu.

Czy istniał wyjątkowy kontekst środkowo-europejskiego projektu modernistycznego? Ujął go prof. Szczerski. Według niego sytuacja i pozycja architektury w całym regionie była zbliżona do tej, jaką miała ona w Polsce. Odgrywała bowiem w tym okresie fundamentalną rolę w budowaniu tożsamości ideowej młodych państw: była językiem infrastruktury państwowej, komunikacyjnej i mieszkaniowej. To modernizm przyczynił się do gwałtownego rozrostu miast. Dzięki niemu Europa Środkowa stworzyła niezwykle efektywny

*Inwestycja w Gdyni ukazała
państwowotwórczy wymiar
budownictwa
modernistycznego,
kształtowała respekt i
szacunek obywateli wobec
nowej władzy*

model szybkiego i nieskrępowanego z zewnątrz rozwoju, co było znakiem niepodległości wobec obcych mocarstw. We wszystkich tych krajach z końcem lat 20. modernizm zyskuje dominację, a prace Le Corbusiera

są przyswajane na wszystkich środkowoeuropejskich politechnikach.

Cały początek XX wieku jest naznaczony poszukiwaniem prostych, elementarnych form: widać to nie tylko w architekturze, ale również w dziełach Junga czy Picassa. Czemu architekci postanowili wrócić do form elementarnych? Z tym pytanie zmierzył się prof. Friedrich, wskazując na sinusoidalny rozwój kultury. Modernizm XX-wieczny rozwinął się w opozycji do wybujałej ornamentyki XIX-wiecznego historyzmu. Podobne zjawisko jest powszechnie znane w historii architektury: klasycyzm XVIII-wieczny był odpowiedzią na przerost wzornictwa baroku rokoko, renesans był uporządkowaniem form wybujałego gotyku flamboyant. Dodatkowym impulsem dla modernizmu był skok technologiczny związany z odkryciem żelbetonu, który skłaniał twórców do budowania w określony sposób. To ukazuje kolejny rys nowoczesności, obecny już od czasów rewolucji przemysłowej w Anglii: zakorzenienie form architektury w rozwoju technologii budowniczych.

Jakie czynniki społeczno-ekonomiczne przyczyniły się do popularności modernistycznego języka? Według prof. Szczerskiego tylko ten styl architektoniczny odpowiedział na potrzeby krajów rozwijających się gwałtownie pod II Wojnie Światowej, takich jak Japonia, Indie czy Egipt, które potrzebowały milionów mieszkań. To właśnie mieszkaniowe niedobory w warunkach dynamicznego rozwoju spowodowały, że modernizm po wojnie stał się stylem bezkonkurencyjnym. Wpływ na to miała również konieczność odbudowy całych miast po wojennych zniszczeniach: w Niemczech, Francji czy Polsce. To Corbusierowska standaryzacja umożliwiła szybkie powstanie na nogi całych regionów. Nikt nie miał bowiem pieniędzy i czasu, by europejskie miasta odbudowywać w identycznej formie, w jakiej istniały przed konfliktem.

To właśnie mieszkaniowe niedobory w warunkach dynamicznego rozwoju spowodowały, że modernizm po wojnie stał się stylem bezkonkurencyjnym

Jak podkreślił prowadzący debatę, modernizm był szeroko obecny na Kresach Wschodnich w II RP. Jak zachował się ten dorobek polskiej nowoczesności? Prof.

Pszczołkowski zaznaczył, że bogaty zasób budownictwa modernistycznego w tym obszarze II RP wynikał z jego cywilizacyjnego zaniedbania przez zaborców. Forma modernistyczna umożliwiała zaś szybki skok cywilizacyjny, ze względu na jego ekonomiczną dogodność. Jednak po II Wojnie Światowej ślady polskości były likwidowane na dawnych Kresach – tak jak ślady Niemców na ziemiach odzyskanych. Obiekty i realizacje z tamtego okresu wtopiły się w krajobraz sowiecki i

zacierana była ich odrębność architektoniczna. Obecnie ulega to jednak zmianie: renowatorzy docierają do pierwotnych form tych projektów i ukazują je jako element swojego wielokulturowego dorobku.

Czy istnieje idiom architektoniczny modernizmu środkowo-europejskiego? Według Prof. Szczerskiego można mówić o takim zjawisku. W ostatnich badaniach podważa się wizję modernizmu jako stylistycznego monolitu. Na dywersyfikację tego stylu wpływ miał zróżnicowany poziom rozwoju technologicznego w różnych krajach, skala i typ podejmowanych w nich inwestycji, czy też zakres recepcji modernizmu w politechnikach. Dzięki temu modernizm spontanicznie regionalizował się. Na jego odbiór wpływ miało również otoczenie polityczno-ideowe. Ta sama kamienica w bogatej Francji ukazywała głównie kunszt architekta, a w Katowicach czy Brześciu była manifestacją prężności państwa i jego wsparcia dla klasy średniej.

Zjawisko regionalizacji było nie tylko procesem spontanicznym, ale świadomie rozwijanym przez międzywojennych architektów. Polscy projektanci z lat 30. XX w. opanowali język architektury modernistycznej na tyle doskonale, że byli w stanie wzbogacać go o materiałowe i konstrukcyjne regionalizmy. Widzimy to w realizacjach z tego okresu w Warszawie, Lwowie, Ciechocinku czy – w mniejszym stopniu – w Krakowie. Można wówczas było dostrzec zachodzenie syntezy bryły funkcjonalistycznej z odniesieniem do lokalnych uwarunkowań: materiałów, proporcji budynków czy relacji z innymi budynkami. W wyniku tego abstrakcyjny funkcjonalizm i tradycja organiczna tworzyły dialektyczne napięcie, które dynamizowało rozwój przedwojennej architektury. Proces ten gwałtownie przerwał dopiero wybuch II Wojny Światowej.

Abstrakcyjny funkcjonalizm i tradycja organiczna tworzyły dialektyczne napięcie, które dynamizowało rozwój przedwojennej architektury


Czy architektura modernistyczna jest gestem radykalnego zerwania z przeszłością, czy stanowi pewną formę kontynuacji zastanej tradycji?

Według prof. Pszczółkowskiego antynomia rewolucji i ewolucji była postulatem stawianym wprost przez Le Corbusiera: albo architektura rozwiąże problem mieszkaniowy, albo przyczyni się do wybuchu społecznego niezadowolenia. Natomiast w praktyce architektonicznej wdrażanie projektów modernistycznych dokonywało się w sposób ewolucyjny. W teorii modernizm jest więc rewolucyjny, lecz w praktyce przyjął postać *continuum*. Tę wypowiedź uzupełnił prof Friedrich, wskazując, że modernizm jest uwikłany w tradycję architektoniczną na wiele sposobów. Obecnie jego odniesienia do architektury klasycznej i śródziemnomorskiej są dla badaczy oczywiste: choćby przez swoje poszukiwania archaicznych, elementarnych form. Do tego istnieje mniej znana tradycja modernistów, którzy dostrzegali metafizyczny wymiar wypowiedzi architektonicznej, co jest dostrzegalne również u Le Corbusiera.

Co jest warte do zachowania w modernizmie do dziś? Według uczestników debaty modernizm da się porównać do doktora Jekylla i pana Hyde'a: ma on wspaniałe osiągnięcia w dziedzinie projektów i założeń architektonicznych, ale potrafi być niezwykle destruktywny w urbanistycznej praktyce. Dzielił on z komunizmem los utopijnego ideału, który miał wbudowaną skłonność do degeneracji. Jednym z tego przykładów jest klasyczny już układ bloków w układzie osiedlowym,

który w swoich monumentalnych realizacjach stał się przytłaczający i wykluczył powstawanie organicznych więzi społecznych. Nie zmienia to jednak faktu, że w dziedzinie teorii – prymacie standaryzacji, funkcjonalności i wykorzystywania nowoczesnych technologii – modernizm pozostaje wciąż aktualny. Nie bez powodu realizacje polskich architektów z lat 30. we Lwowie do dziś pozostają najdroższymi i najbardziej prestiżowymi nieruchomościami w całym mieście.

Opracował Karol Grabias

103691581 305422577143727 6048291088114980124 n

Fot. Jacek Łagowski